

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 3.500.

Konto czekowe w Poczto-
wej Kasie Oszczędnościowej
Nr. 80.259.

S Ł O W O

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz non
parełowy
Jednoszpaltowy: przez tekstem
500 mk.; w tekście 750 mk.; za
tekstem 100 mk.

W numerach świątecznych
o 25 procent drożej.

Melanja z Umiastowskich

Leonowa Szostakowska

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w maj. Ponie-
muniek w Litwie Kowieńskiej, dnia 16 grudnia 1922 roku
w wieku lat 65.

Msza św. za spokój Jej Duszy odbędzie się w Wilnie
dnia 22 grudnia r. b. o g. 9 i pół w Kaplicy Dobroczynności.

Córki, synowie, zięciowie, wnuki.

Od administracji.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę
za miesiąc styczeń. Równocześnie uprasza Sz. Prenumerato-
rów, zalegających w opłacie prenumeraty, o łaskawe ure-
gulowanie należności.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Poczto-
wej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80,259 na rachunek Wydaw-
nictwa „Słowa”.

Administrator gazety „SŁOWO”
S. Grabowski.

CYRK A. CINISELLI

WILNO, LUDWISARSKA 4.

DZIŚ! Wielkie przedstawienie DZIŚ!

Nowy program. Występ wszystkich artystów.

Początek o godz. 8-iej wieczór.

Duży lokal do wynajęcia

w pobliżu Placu Katedralnego natychmiast na przystępnych
warunkach tylko dla poważnych reflektantów. Wiadomość
w administracji „Słowa”.

LIKIERY I WODKI

fabryki J. A. BACZEWSKIEGO we Lwowie posiada na składzie w wielkim
wyborze i sprzedaje po cenach dostępnych hurtowo

UNJA, Sp. Akc. Wilno, Jagiellońska Nr. 3

DOM BANKOWY T. BUNIMOWICZ

= BANK DEWIZOWY =

sprzedaje z polecenia
P. K. K. B.

zaleatwia

**Oblig. 8% Państwowa
Pożyczka Złota**

z r. 1922.

przekazy zagraniczne
do wszystkich krajów.

Wszelkie operacje bankowe.

„Kresowe Towarzystwo Rybne”

zawiadamia, że na Święta otrzymuje większą partię karpi. Sprzedaż
w sklepie Spółki przy ulicy Zawalnej, rynek drzewny, szopa wagi miejskiej.

Kupujemy rybę i bierzemy w komis.

DEMAT sprzedaje:

**młocarnie; prasy do siana; kotły; zbiorniki;
kasę ogniotrwałą; rury; turbogenerator**

Przebieg ustny odbędzie się w Wilnie dnia 9 stycznia 1923 r.

Termin składania ofert: 28 grudnia 1922 r.

Szczegóły patrz „DEMOBIL” Nr. 54

Stanisław Wojciechowski.

Do wyborze prezydenta Naru-
towicza pisaliśmy na tym miej-
scu: „szeregujemy kandydatów
w następującym porządku: Zamoj-
ski, Narutowicz, Wojciechowski.
Żalujemy, iż nie przeszedł pierw-
szy. Cieszymy się, iż nie przeszedł
trzeci”. Słowa te niestety musimy
dzisiaj powtórzyć, chociaż wła-
nie p. Wojciechowski został pro-
mowany na wysoki urząd pierw-
szego dostojnika Rzeczypospolitej.

Tragicznie zmarły prezydent
Narutowicz miał znajomość sto-
sunków europejskich, miał sławę
genjalnego inżyniera i powagi na-
ukowej, był osobistością z wielkie-
go świata, a nie z zaścianka. Na-
tomiasz Wojciechowskiego wy-
dał właśnie zaścianek naszej kon-
spiracji politycznej. Nazwisko to
znane było przed wojną jedynie
pewnym, bardzo wąskim kołom
wtajemniczonych.

Najstosowniejsze ramy dla o-
ceny politycznych kwalifikacji p.
Stanisława Wojciechowskiego to
jego działalność jako Ministra
Spraw Wewnętrznych. I ta wła-
nie budzi poważne wątpliwości.
Pan Wojciechowski był bezwzględ-
nym centralistą, bezdusznym teo-
retykiem bezdusznego centralizmu.
Pan Wojciechowski nie rozumiał
historycznej wartości, którą repre-
zentuje każda ziemia Polski wzię-
ta z osobna, ale chciał rządzić ca-
łym państwem z jednego biura.
Był przeciwnikiem decentralizacji,
przeciwnikiem autonomii woje-
wódzkiej. Conajwyżej zgadzał się
jako na „zło nieuniknione” na sa-
morząd powiatowy. Za jego rzą-
dów „upaństwowiono” wszystko,
jego administracja niszczyła sa-
morząd obywatelski.

Wojciechowski jako admini-
strator i minister to dyktant,
który łączy ślepe naśladownictwo
najlepiej mu znanych wzorów z na-
jwym jakimś zachwytem do pew-
nych frazesów. Biurokrata w swych
czynach, centralista bezwzględny,
zwracał się przeciwko temu kie-
runkowi, który jedyny w Polsce
może u nas stworzyć renesans
polskiej kultury politycznej. Jedy-
nie wydobyć wszystkich war-
tości z naszego życia dzielnic-
owego z tradycji polskiej, po dziel-
nicach pokawałkowanej, mogłoby
stworzyć oryginalną, polską myśl
państwową. Tego Wojciechowski
nie rozumiał. Natomiast przejął
się z chwytem wobec projektu
konstytucji ułożonej przez pewne-
go *mentecaptusa* i wniósł go cał-
kiem poważnie na porządek dzienny
Ustawodawczego Sejmu Walnego.

Dzisiaj już ludzie, a zwłaszcza
Wilnianie, nie przypominają sobie
dokładnie, jakim to projektem
konstytucji poczęstował p. Woj-
ciechowski Sejm Konstytucyjny 3
maja 1919 r. Był to jakiś niewy-
rażny bełkot mglistej odezwy, któ-
rej styl i język przypominał za-
bawną parodję biblij Wajka. Po-

tem dopiero spostrzeżono, iż kom-
promitacja była zbyt poważna i
oświadczone, iż projekt 3 maja
był jedynie „deklaracją”, a nie
konstytucyjnym projektem pozy-
tywnym. Ale tak nie było. Pan
Wojciechowski zupełnie serio
przedstawiał swój projekt, jako
projekt konstytucji.

Gdy zaś chodziło o wniesienie
podstawy do dyskusji poważnej,
to tegoż roku dnia 2 listopada
wniósł p. Wojciechowski powtó-
rnie projekt konstytucji. Tym ra-
zem był to elaborat ankiety uczo-
nych, opracowany pod przewod-
nictwem znakomitego historyka,
prawnika i polityka prof. Bobrzyń-
skiego, ale niestety w kancelarii
ministra Wojciechowskiego grun-
townie zniekształcony i popsuty
przez prof. Kasznice.

Te zapatrywania p. Wojciechow-
skiego w sprawie ustroju państwa
są godne podkreślenia. Naczelnik
Państwa może nie mieć określo-
nego zdania w każdej sprawie
polityki bieżącej. Ale powinien
rozumieć duch narodu i duchowe
tendencje i możliwości państwo-
wego ustroju. W całej swej dzia-
łalności p. Wojciechowski był ty-
powym pomniejszycielem ustro-
jowego programu Polski.

Po opuszczeniu fotelu ministra
spraw wewnętrznych, p. Wojcie-
chowski został przewodniczącym
jakiejś komisji, która miała redu-
kować liczbę urzędników pań-
stwowych. Zdaje się jednak, że
za urzędowania tej komisji plaga
urzędników raczej się powiększy-
ła, niż zmniejszyła. Było to do
przewidzenia. Skrajny centralista
nie może zmniejszyć zastępów
biurokratycznych.

Pan Wojciechowski otoczony
jest glorią, jako twórca ruchu ko-
operatywnego. Nie można jednak zdo-
łności w tej dziedzinie utożsamiać
z zdolnieniem do kierowania
państwem. Na tem ostatniem sta-
nowisku wiadomości ekono-
miczne nie mogą wystarczyć. Na-
leży mieć instynkt historyczny,
należy widzieć drogę dziejową
swojego narodu.

Później p. Wojciechowski, za-
młodu socjalista, zapragnął wstą-
pić do P. S. L. Piasta. Było to
na wiosnę 1921 r., kiedy już ego-
istyczne, paskopiastowe oblicze
Witosowej partii zarysowało się
zupełnie wyraźnie. Ale p. Wojcie-
chowski wstąpił, chociaż „Piast”
nie powitał go z ramionami ot-
wartymi, a raczej targował się o
przyjęcie. Potem p. Wojciechow-
ski został redaktorem „Woli Lu-
du”, tygodnika przeznaczanego dla
szerokich warstw i odpowiednio
redagowanego. O ile p. Wojcie-
chowski znalazł tam ujście dla
swojego publicystycznego talentu,
nie wiemy, gdyż nie znamy „Wo-
li Ludu”. Wątpimy jednak, aby te-
go rodzaju organ mógł pomieszczać
artykuły głębsze i poważniejsze.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występy Wandy Siemaszkowej

Dzisiaj po raz ostatni — **Makbet**

Tragedja w 13 obraz. W. Szekspira.

Początek godz. 8 wiecz.

TEATR	Czwartek
WIELKI	„Krysia Leśniczanka” operetka.
(Pohulanka)	Piątek
	„Krysia Leśniczanka” operetka.

TEATR	Czwartek
Im. Syromkii	„Obrona Częstochowy” dramat historyczny.
(m. parafianowy)	Piątek
	„Obrona Częstochowy” dramat historyczny.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 po-
w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza
róg Tatarskiej.

Kontrkandydaci p. Wojcie-
chowskiego byli bardzo poważni.
Zarówno w sobotę z przed dwóch
tygodni: Zamojski i Narutowicz,
jak i teraz: Morawski i Sikorski.
Prezes Akademii Umiejętności
prof. Morawski jest człowiekiem
o głębokiej kulturze duchowej.
Polskę zna i rozumie. Generał
Sikorski zna życie pola walki,
zna wysiłki, które wymagają *ma-
ximum* napięcia nerwowego, któ-
re człowieka prawdziwie kształcą,
które są szkołą rzetelną wielkich
ludzi.

Pan Stanisław Wojciechowski
został Prezydentem Rzeczypospo-
litej. Obowiązkiem każdego oby-
watela jest słuchać swe przekonania
osobiste, a podporządkować
się jego woli i jego wskazówkom,
jako pierwszego urzędnika nasze-
go państwa. Chociaż wybór nie
jest po naszej myśli, jednak
szczerze życzymy wczorajszemu
elektowi, aby lata jego urzędo-
wania były okresem Polski po-
tężnej, szczęśliwej, bogatej.

Cat.

WARSZAWA. 20. XII. (A. w.).
Stanisław Wojciechowski urodzo-
ny 15 marca 1869 r. Kaliszu.
Tamże wstąpił do gimnazjum.
Potem wstąpił na Wydział Mate-
macyjny Uniwersytetu Warszaw-
skiego, lecz wkrótce z powodu
braku środków materialnych zmu-
szony był studia przerwać. Po-
nownie kontynuuje je od r. 1890
na Wydziale Przyrodniczym. Jako
student drugiego kursu areszto-
wany za udział w tajnych kół-
kach robotniczych. Po uwolnieniu
emigruje do Szwajcarii, potem do
Paryża. W r. 1894 na żądanie am-
basady rosyjskiej w Paryżu aresz-
towany. Uwolniony opuszcza
Francję udając się do Londynu,
skąd pod przebranym nazwiskiem
wraca do kraju i zamieszkuje w
Wilnie. W tym czasie bierze
udział w pracach P. P. S. W r.
1899 ponownie opuszcza kraj, u-
dając się do Anglii, skąd wrócił
dopiero w r. 1906. Poświęca się
propagandzie spółdzielczości i
zakłada tygodnik „Spółem”. Obej-
muje stanowisko Dyrektora Związ-
ku Stowarzyszeń Spółdzielczych.
Po wybuchu wojny organizuje
Sekcję Żywnościową Komitetu
Obywatelskiego m. Warszawy,
jednocześnie będąc członkiem
Komitetu Centralnego. W 1915 r.
delegowany jako główny pełno-
mocnik Centralnego Komitetu O-

bywatełskiego na prawy brzeg Wisły w celu przesłania pomocy ludności. Wybrany prezesem Rady Naczelnej Międzypartyjnego Zjednoczenia Stronnictw polskich w Moskwie. Powraca z Rosji w r. 1918. Obejmuje p. nownie Redakcję „Społem”. 16 stycznia 1919 r. mianowany Ministrem Spraw Wewnętrznych w gabinecie Paderewskiego. Pozostaje na tem stanowisku podczas prezydentury Skulskiego do czerwca 1920 r. Potem obejmuje stanowisko Prezesa Państwowej Komisji Oszczędnościowej. Ostatnio wykładał teorię kooperacji w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Wojciechowski jest kan dydatem Piasta, Wyzwolenia, N. P. R. i P. P. S., prawdopo-

dobnie także mniejszości, ewentualnie w dalszych głosowaniach prawicy.

„Kogo Pan Bóg chce zgubić, temu rozum odbierze” brzmi przysłowie tłumaczone jeszcze z łaciny. Zdawałoby się, iż stronnictwa Ch. J. N. powinny być wileńską odezwą uspakajającą i potęplającą podpisać obydwoma rękoma. Powinny podpisać na czele, przed innymi podpisami, powinni się cieszyć, iż taka odezwa doszła do skutku. Ale nie, podpisów Demokracji Narodowej, Zw. Lud. narodowego, chrześcijańskiej demokracji niema na tej odezwie. Temsamem stronnictwa te solidaryzują się oskarżeniami, które padają z lewicy. Doprawdy, raz jeszcze: „Kogo Pan Bóg chce zgubić, temu rozum odbierze”.

Wybor Nowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA d. 20 XII (Pat.). Zgromadzenie Narodowe wybrało na Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, który otrzymał 298 głosów.

Drugim kandydatem był Morawski, który otrzymał 221 głos. Obecnych Posłów i Senatorów było 535.

Ważnych głosów oddano 519, nieważnych zaś 16. Wyboru dokonano w pierwszym głosowaniu.

Zaprzysiężenie Prezydenta.

WARSZAWA. 20 XII. (Pat.) Dziś, we środę o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego w celu zaprzysiężenia nowo wybranego Prezydenta.

W razie, gdyby Stanisław Wojciechowski godności Prezydenta nie przyjął, dokonany będzie na tem samym posiedzeniu nowy wybór.

Przebieg elekcji Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie Zgromadzenia Narodowego rozpoczęło się o godz. 12 m. 15.

Marszałek Rataj otwierając posiedzenie wygłosił następujące przemówienie:

„Otwieram Zgromadzenie Narodowe dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Powołuję do Prezydium na sekretarzy p. p. Antoniego Harasza, Jana Ledwocha, Aleksandra Niedbalskiego i Stefana Sołtyka. Zarazem donoszę, że marszałek Senatu powołał pismem sekretarzy Senatu Antoniego Banaszka, Bolesława Bielawskiego, Logiera, Kopcińskiego”.

Zgromadzenie Narodowe zostało ukonstytuowane.

Przystępujemy do zgłaszania kandydatur.

Zarządzam przerwę na 5 minut.

(Po przerwie).

Zastępy zgłoszone następujące kandydatury: Kazimierza Morawskiego, Prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie i Stanisława Wojciechowskiego.

Przystępujemy do wyborów

Na skrutatorów powołuję pp. Bielawskiego, Banaszka, Harasza i Ledwocha.

Po złożeniu głosów przez wszystkich członków Zgromadzenia Narodowego przewodniczący zarządził 15 m. przerwę po upływie której sekretarz Niedbalski odczytał wynik głosowania.

Absolutna większość wynosiła 260 głosów. Stanisław Wojciechowski otrzymał głosów 298. Kazimierz Morawski 221. Rataj oświadcza:

„Na podstawie wyniku stwierdzam, że Prezydentem wybrany został p. Stanisław Wojciechowski”.

Następnie sekretarz Niedbalski czyta protokół posiedzenia, w którym zaznaczono, że niegłos wali następujący senatorowie i posłowie: Bednarczyk, Bienenstock ks. Brandys, Dutczak, Fiderkiewicz, ks. Gierżalski, Królikowski, Lizak Łańcucki, Pankracz, Prytucki, Saraniecki, Sredniawa, Tabor, Toczek, Wojtacza, Zatućki i Ziemiński.

Marszałek Rataj oznajmia: Ponieważ nikt nie zaprotestował, protokół uważam za przyjęty.

Następne posiedzenie dla odebrania przysięgi od Prezydenta odbędzie się dziś o godzinie 19-tej.

Posiedzenie zamykam.

Wybór przyjęty.

WARSZAWA. (Pat.) Natychmiast po zakończeniu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego udali się do p. Stanisława Wojciechowskiego w zastępstwie niedomagającego marszałka Sejmu Rataja wicemarszałek Olski, marszałek Senatu Trapezczyński i prezydent Minist. Sikorski i zakomunikowali decyzję Zgromadzenia Narodowego Pan Stanisław Wojciechowski odpowiedział że zaszczytny wybór przyjmuje.

Uroczystość złożenia przysięgi i objęcia władzy.

WARSZAWA (Pat.). Prezydent Stanisław Wojciechowski przybył dziś o godz. 19 do Sejmu.

Elektą przyjął w drzwi dyrektor kancelarii sejmowej i wprowadził do kancelarii marszałka Sejmu a potem do sali obrad.

Elekt stanął przy stole na którym znajdowały się Krucyfiks i Konstytucja Rzeczypospolitej.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego zapytuje Elekta czy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej przyjmuje. Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej, wzywa go do złożenia przysięgi.

Nowoobрани Prezydent Rzeczypospolitej podnosi dwa palce do góry i trzymając lewą rękę na Konstytucji powtarza Rotę Przysięgi za przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego.

Po złożeniu przysięgi przewodniczący Zgromadzenia Narodowego stwierdza, że artykułowi 59 Konstytucji stało się zadaniem, poczem Prezydent Rzeczypospolitej opuszcza salę w towarzystwie prezesa Rady Ministrów.

Po złożeniu przysięgi wzniesiono okrzyki:

Niech żyje prezydent Rzeczypospolitej!

Na uroczystości zaprzysiężenia byli obecni wszyscy członkowie gabinetu z gen. Sikorskim na czele, korpus dyplomatyczny i t. d. O godzinie 19 30 w salach reprezentacyjnych Sejmu zgromadzili się marszałek Sejmu Rataj, wicemarszałek Moraczewski, marszałek Senatu Trapezczyński, prezes Rady Ministrów, rząd incopore, członkowie domu cywilnego

i wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prezes Rady Ministrów odczytał protokół z obu posiedzeń Zgromadzenia Narodowego, poczem szef kancelarii cywilnej odczytał protokół przekazania i objęcia władzy.

Protokół został podpisany, poczem Prezydent Rzeczypospolitej w eskorcie szwadronu przybocznego udał się na zamek królewski dla złożenia hołdu zwłokom zamordowanego Prezydenta Rzplitej.

Nowoobрани Prezydent przed ołtarzem przy zwłokach trwał dłużej czas na modlitwie.

Na zamek przybyli również członkowie rządu.

Następnie Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie prezesa Rady Ministrów, przy eskorcie szwadronu przybocznego udał się do pałacu Belwederskiego.

Rząd poprowadził go w samochodach i zebrał się w żółtym salonie pałacu.

Ustawione na ulicy Belwederskiej i w dziedzinie pałacu oddziały, a mianowicie kompania przyboczna Prezydenta, 1 batalion piechoty, i szwadron kawalerji oraz 1 bateria artylerji, wreszcie orkiestra Dowództwa miasta i pułku piechoty oddały honory przy dźwiękach hymnu narodowego.

W przedsionku pałacu powitali Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarii cywilnej i adiutant generalny, którzy zaprowadzili go do sali audiencyjnej, gdzie przedstawili Prezydentowi wszystkich członków domu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Następnie Prezydent w towarzystwie ministra wojny udał się na dziedziniec pałacowy, orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem adiutant generalny złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej raport. Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł przed frontem oddziałów wojskowych i przyjął defiladę kompanii przybocznej. Szwadron przyboczny wznosił trzykrotny okrzyk:

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej! Po skończeniu uroczystości Prezydent Rzeczypospolitej udał się do swoich apartamentów.

Za kordonem.

Dla tych ludzi, którzy twierdzą, że losy Kowieńszczyzny nie powinny zakłócać spokoju szczególnie, co się od niej linja demarkacyjna odseparowali, podajemy szereg ścisłych danych bez komentarzy—niech mówią same za siebie. Postrząż one może odpowiedział i tym, co w zbytniej na ten raz drażliwości sumień uczciwych nawskroś parjotów własnego narodu wzdragała się przed wszelką myślą ujarzmiania porywów samopoczucia litewskiego.

Chaos wypadków i pojęć, jaki się wyłonił z pod odchodzącej o kupacji niemieckiej 1918—19 r., zaskoczył ogół społeczeństwa Kowieńszczyzny zupełnie nieprzygotowanym i niezdolnym do podjęcia jakiegokolwiek energicznego zbiorowej inicjatywy, mogącej się przeciwstawić niemieckemu bolszewickim wpływom. Gdzieś, zewnątrz szły głuche echo o nadciągającej nawałce ze wschodu, o projektowanej w Wilnie samoobronie. Zabłąkali się przypadkowo niepostrzeżenie przez Niemców, odezwył s. p. Gen. Iwaszkiewicz, wzywając do formowania oddziałów polskich i litewskich dywizji Białoruskiej pod prorocznym hasłem: „Kto z Bogiem będzie z nami, kto z szatanem przeciwko nam”. Lecz czujna, przewidująca opieka niemiecka wnt. położyła żelazną rękę tajemnego kontrwywiadu na wszelkich poczynaniach w tym kierunku. I ogłoszono urbi et orbi, ku największemu zdumieniu mieszkanców Kowieńskiej gubernji, że ma nimi rządzić wyłącznie i samodzielnie Taryba Litewska, której to Niemcy przekazują władzę odchodząc.

Narazie ludność polska przyjęła tę niespodziankę spokojnie i względnie przychylnie, nie przewidując jaką drogę wytknie sobie polityka nowego rządu. Ale już

Przy Lecznicy

„Sanitas”

Piwna 3

naprzeciw Ostrzej Bramy

telefon 359

został otwarty Oddział położniczy

przyjęcie położnic dniem i nocą.

pierwsze jego poczynania odkryły przynębiającą tajemnicę, że nie z Polską na bolszewików, ale z Niemcami na Polskę powiedzie lud Kowieńszczyzny — Taryba. Spryt niemiecki zagrał naraz na dwóch strunach zbiorowej duszy litewskiej, przygotowując mocną podstawę dla formowanego przez siebie państwa, w celu uszczuplenia wpływów i ewentualnych granic Polski.

Dwa były czynniki do wyzykania w tym kierunku: jeden — to szowinizm patriotów prawicy i drugi, groźniejszy w danej chwili, rozgiewowy ruch bolszewickich mas. Szowinizm wskazywał zresztą niebezpieczeństwo wynarodowienia w zetknięciu z kulturą polską — masom zagrożono ołowiemem pańszczyzny, którą wywalczy w tej wojnie zwycięski „Dvarpnas”, i z-lecono solidarną obronę przed wszystkim, co polskie wewnątrz i zewnątrz. Pierwszym jej objawem było zahamowanie werbunku do dywizji Białoruskiej Iwaszkiewicz; prześladowanie i banicja tych, którzy już wyszli, i ich rodzin.

Przed ludnością polską, czującą i narodowo uświadomioną stanęła jasno tragiczna prawda, że narażenie dla nich miejsca w granicach Kowieńszczyzny bez nędnego kompromisu z własnym sumieniem. Narazie tylko miodzie inteligentna i część szlachty zagrodowej zorientowała się w sytuacji i podążyła tam, gdzie skupiała się akcja obrony Polski i Europy.

Stopniowo coraz bardziej antypolska polityka wewnętrzna zaczęła wyrażać różniczkować i podkreślać odrębności narodowościowe i odpowiednie ciążenia psychologiczne w kierunkach stron walczących. Tu, nie w Belwederze szukać trzeba pierwotnych przyczyn kierowanego następnie przez peowiaków przewrotu państwowego. Zamach ten wyłączenie przeciwrządowy, zdmaszkowany przedwcześnie, nie dopiął celu dlatego jedynie, że nie miał czasu, ani możliwości odpowiedniego przygotowania materialnego — skąd wypłynęły fatalne pomyłki w działach — niewyprobowanych.

Dziś, po trzech latach, bądź co bądź parlamentarnego życia i dwukrotnych wyborach do Sejmu,

Pomimo że peowiaci, jak ongi powstańcy 63-go, porwali się

przeciw sile garstką szaleńców, rozproszonych między masą niezdecydowaną lub wrogą, bez obrachowania sił, ani skutków działania; jednakże przegrana ich została znowu — jak wtedy moralnym zwycięstwem, nieocenionej wartości. Spełnili wszystko, co w danym momencie było jedynie możliwym dla nich do spełnienia: złożyli świadectwo istnienia polskości w tym kraju i protest przeciw zgubnej polityce rządu, świadomie i ofiarnie ponosząc konsekwencję nieuniknioną swego czynu.

Dziś, po trzech latach, bądź co bądź, parlamentarnego życia i dwukrotnych wyborach do Sejmu chaos pojęć i ludzi mechanicznie różniczkował się tak dokładnie, że mamy niejako przed sobą plan wyraźny w zaskakujących obrotach i ugrupowaniach przychylnych, objętych, lub wrogich (ych drugich chyba najmniej). Ta jasność sytuacji daje nam możliwość planowania akcji złączenia rozdartej Litwy drogą nie-rwawą, opartego już na pewniejszych danych niż wprzód.

Gdy porównamy dwa Sejmy: pierwszy Ustawodawczy z obecnym, to zobaczymy wyraźnie w jakim kierunku posunęły Litwę Kowieńską trzy lata rządów, zwalczanych przez peowiaków partji Chrześcijańskiej i Demokracji. Pierwsze wybory przeprowadzane przez Radę Narodową (Tarybę), pod silnym i czynnym patrem niemieckim, wyzyskały sytuację absolutnej nieświadomości narodu i pełnej hegemonji kleru, by zapędzić bezradnych „oil-ów” do urny wyborczej z gotową ósemką w garści.

I w ten sposób utworzył się Sejm ustawodawczy, złożony, w znacznej większości, z Krikščionio Demokratów i reszty luźnych partji i narodowości, nie zolokowanych ze sobą, więc nie mających żadnego głosu decydującego tak w rządzeniu, jak układaniu Konstytucji i prowadzeniu antypolskiej polityki wewnątrz i zewnątrz. Jak rządziła Chrzęścijańska Demokracja, zbyt długo by mówić i zbytecznie — rządy jej, na zewnątrz, oceniła odpowiednio Europa — na wewnątrz, odczuła dotkliwie i zniecierpliwiona ludność wszystkich narodowości bez różnicy. Nazwa „Krikščionis” stała się polajanką i przyczyną wszelkich niepowodzeń.

Po morderstwie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pogrzeb Prezydenta w piątek.

WARSZAWA, 20 XII. (A. W.). Zgodnie z opinią Karolyna Karkowskiego postanowiono zwłoki s. p. Prezydenta Narutowicza złożyć narazie w Katedrze, a pogrzeb urządzić w nadchodzący piątek.

Ułaskawienie.

WARSZAWA, (Pat.) W czasie pogrzebu prezydenta Rzeczypospolitej nadeszła prośba o ulaskawienie Konstantego Pucha, zasądzono na karę śmierci sądem do rażnym w Chełmie. Minister sprawiedliwości porozumiał się bezwzględnie z marszałkiem Sejmu, sprawującym tymczasowo funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej, który postanowił prośbę ulaskawienia uwzględnić.

Ku uczczeniu zamordowanego Prezydenta.

WARSZAWA, 20 XII. (A. W.) Magistrat m. st. Warszawy postanowił wyłonić wniosek o nadaniu jednemu z placów stolicy nazwy Placu Prezydenta Narutowicza.

ŁÓDŹ, 20 XII. (A. W.). „Głos Polski” zainicjował składki na pomnik s. p. Prezydenta Narutowicza. Dotychczas złożono 200000 marek.

Kraj wobec morderstwa Prezydenta.

KRAKÓW, (Pat.) 19 bm odbyło się w katedrze Wawelskiej nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza. Mszę celebrował w zastępstwie biskupa Sapiehy, który wyjechał do Warszawy biskup Nowak w asystencji kanoników kapitułnych i duchowieństwa kat. dr. dr. dr. Po Mszy św. o. sk. p. Nowak w asystencji duchowieństwa odprawił egzekwie przy ustawionym w prezbiterjum katafalku. Podczas egzekwji dzwonił dzwon Zygmuntowski. Na nabożeństwie byli obecni wojewoda krakowski, użędnicy wojew. d. w. konsulowie państw obcych, przyjdym miasta, przedstawiciele wojskowości, sądownictwa, akademji umiejętności i uniwersytetu.

ŁÓDŹ, (Pat.) W myśl uchwały powziętej wczoraj wieczorem przez zebrane członków zarządu związków zawodowych delegatów fabrycznych, dziś w południe zawieszono na półgodziny pracę we wszystkich fabrykach na znak żałoby.

KATOWICE, 19. XII. (A. W.). We wtorek w południe odbyło się nadzwyczajne manifestacyjne posiedzenie Sejmu Śląskiego, z powodu zgonu Prezydenta Rzeczypospolitej.

spolitej. Marszałek Sejmu wygłosił przemówienie, dając wyraz niechęci do tych, którzy narodził się w kraju, wysłał depeszę do Marszałka Rządu, składając w imieniu Sejmu Śląskiego wyrazy głębokiego współczucia. Na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

W Czechosłowacji.

Staraniem polskiego wicekonsula Stanisława odprawione zostało w katedrze kozyckiej na bożństwo żałobne za duszę Prezydenta Narutowicza z udziałem władz miejscowych, przedstawicieli wojskowości, duchowieństwa, urzędów cywilnych i kolonii polskiej. Gmachy rządowe czeskosłowackie przybrane były żałobnymi flagami.

W Sowiecie

MOSKWA. 19 XII. (A. w.). We wtorek staraniem poselstwa

polskiego odbyło się w kościele św. Piotra i Pawła uroczyste żałobne nabożeństwo. Celebrował diakon Ziełński. Obecne były wszystkie placówki polskie w pełnym składzie, oraz przedstawiciele dyplomacji zagranicznej z ambasadorami niemieckim i perskim na czele. Z ramienia Narkomindała obecny był p. Zankiewicz. Wiadomość o nabożeństwie za pośrednictwem Narkomindała pomieszczył „Izwestija“.

Kondolencje.

WARSZAWA. (Pat.) Na ręce Marszałka Sejmu Rataja wpłynęły między innymi następujące depesze kondolencyjne: od studentów Polaków szkoły nauk politycznych w Paryżu, od biskupa lubelskiego Fułmana i od kolonii polskiej w Londynie.

Rząd i Sejm.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA. (Pat.). Na onegdajszym posiedzeniu Rady Ministrów prezes ministrów zdał sprawozdanie z wydanych zarządzeń w związku z ostatnimi wypadkami oraz panującą w kraju sytuacją.

Według raportu wszystkich wojewodów, w całym kraju panuje spokój.

Poza sporadycznymi wypadkami sytuacja nie daje powodu do najmniejszego niepokoju. Zarządzenia władz okazały się celowymi.

Spółeczeństwo w najszerszych masach z całym zapałem współdziała z rządem w celu utrwalenia ładu i porządku.

Ustawodawstwo jednak nasze wykazuje duże braki.

Okazało się to również przy spo- obności oddania sprawy mordercy prezydenta Narutowicza sądom.

W związku z ogólną sytuacją uchwalono ostateczną stylizację wniesionego uprzednio do Sejmu suwerennego projektu ustawy o ochronie obszaru, Konstytucji, niektórych organów, gdań oraz stosunków sąsiedzkich Rzeczypospolitej.

Projekt ten złożony będzie niezwłocznie Sejmowi do uchwalenia. Jego istnienie umożliwi należytą ochronę Konstytucji i autorytetu władz na niej opartych.

Zgodnie z opinią kardynała Kakowskiego postanowiono zwłoki prezydenta złożyć natychmiast w podziemi katedry św. Jona i urządzić pogrzeb w nadchodzący piątek.

Na temże posiedzeniu ustalono żałobę po ś. p. prezydencie Narutowiczu.

Poruszono sprawę drożyzny, która w ostatnich czasach przybrała zatrważające rozmiary, przyczem postanowiono zwrócić się do nadzwyczajnego komisarsza walki z drożyzną, by przedstawił sprawozdanie ze swej działalności, oraz wezwać prezesa komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, aby do dnia 10 przedłożył wnioski w sprawie polityki wywozowej artykułów pierwszej potrzeby.

Wezwać nadzwyczajnego komisarsza do walki z drożyzną do bezwzględnie złożyć na program walki z paskarstwem, przyczem środki policyjne i administracyjne, jakkolwiek nie wystarczające, mają być w stosunku do niesumiennej obywateli stosowane z całą surowością.

Skonstatowawszy, że odnośnie organy skarbowe zalegają w wykonaniu płaty uchwalanych kilkakrotnie podwyżek dla emeryt Rada Ministrów zleca ministrowi skarbu bezwzględnie zbadać nie sprawy, usunięcie zła i pocieszenie do odpowiedzialności winnych (ewentualne zaniechania oraz zdania relacji z wykonania powyższych uchwał).

Państwowa żałoba.

WARSZAWA. (Pat.). Rada Ministrów uchwaliła, iż żałoba dla władz i osób wojskowych po ś. p. prezydencie Narutowiczu trwa sześć tygodni, to jest do 27 stycznia.

W powyższym okresie na wszystkich gmachach wojskowych mają powiewać chorągwie państwowe opuszczone do połowy.

Przez powyższy okres wszyscy oficerowie noszą przepaskę żałobną na lewym ramieniu.

Zmiana wart w głównych garnizonach będzie się odbywała bez orkiestry. Zabrania się wszystkim wojskowym urządzać zabawy tańeczne, przyjmować udział w publicznych zabawach, uczęszczać do teatrów, cyrków i t. p.

Dla władz cywilnych czas żałobny trwa dwa tygodnie, t. j. do 30 grudnia. Na wszystkich gmachach rządowych i cywilnych chorągwie zostają opuszczone do połowy.

Umundurowani urzędnicy od VIII st. wwyż noszą przepaskę żałobną na lewym ramieniu.

Wszelkie uroczystości oficjalne i przyjęcia oficjalne opadają.

Urzędnikom wszystkich stopni służbowych umundurowanym zabrania się brać udział w publicznych zabawach tańecznych, uczęszczać do teatrów i t. p. W dniu pogrzebu wszelkie widowiska publiczne będą zawieszane.

We wszystkich miastach wojewódzkich i starostwskich winny się odbyć w dniu pogrzebu prezydenta nabożeństwa żałobne z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Stan wyjątkowy na przeciąg 3 miesięcy.

WARSZAWA. (Pat.). Dziś ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 18 grudnia 1922 r. w przedmiocie wykonania zarządzenia stanu wyjątkowego na obszarze miasta Warszawy. Stan wyjątkowy obowiązuje na czas trzech miesięcy. Rozporządzenie wchodzi w życie od dnia dzisiejszego.

Posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA. 20 XII. (a. w.). Natychmiast po zaprzysiężeniu prezydenta Sejm i Senat rozłączy się na ferie świąteczne. Najbliższe posiedzenie przewidziane jest pomiędzy 1 a 6 stycznia. Agencja Wchodnia dowiaduje się, że na przyszłość posiedzenia Sejmu będą się odbywały serjami. Sejm obradować będzie nad kompleksami spraw przygotowanych przez Rząd.

Uznanie dla Prezesa ministrów.

WARSZAWA. (Pat.). Prezes ministrów otrzymuje codziennie setki listów i telegramów z całego kraju od urzędów podwładnych, ciał samorządowych, stowarzyszeń i poszczególnych obywateli. Kraj cały entuzjastycznie przyjmuje zarządzenia nowego rządu. Prezes ministrów przeżył szczerą podziękowanie za te objawy zdrowego patriotyzmu państwowego, zapewniając, że zamiarzenia rządu będą spełnione do końca.

ELEGANCKI SALON MÓD „MAISON NOUVELLE”

W. - Pohulanka 16, m. 4.

Nadeszły ostatnie modele! :::: :::: ::::
Kapelusze, suknie wieczorowe i balowe
::: ::: ::: i różne inne najwykwintniejsze rzeczy. ::: ::: :::

Morderca Prezydenta przed sądem zwyczajnym.

WARSZAWA. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów omawiano także kwestię przekazania Sądowi Doraźnemu sprawy zabójcy Prezydenta Rzezypospolitej, którą rząd, ze względu na oburzający charakter zbrodni, zamierzał przekazać Sądowi Doraźnemu.

Ustalono, że zabójstwo Prezydenta zagrożone zostało artykułem 199 k. k. i że w związku z artykułem 15 przepisów przechodnich za zbrodnię tę grozi kara śmierci.

Jednak Sejm przyjął ustawę w przedmiocie sądów doraźnych z zastrzeżeniem, że przestępstwa po-

lityczne, t. j. przewidziane w artykułach 199—102, wyłączone są od postępowania doraźnego.

Wobec tego rząd, wbrew swemu przekonaniu, widzi się zmuszonym odstąpić od stawienia Niewiadomskiego przed sąd doraźny, natomiast równocześnie Rada Ministrów uchwaliła wniosek nałożyć w sprawie uzupełnienia ustawy o sądach doraźnych przez włączenie do właściwości tych sądów także zbrodni, przewidzianych w art. 199 k. k. Rada Ministrów przyjęła do wiadomości, że rozprawa przeciwko Niewiadomskiemu odbędzie się 29 grudnia.

Odezwa Stronnictwa Zachowawczego.

Stronnictwo zachowawcze wydało odezwę następującą:

„Po raz pierwszy złamano nieśkalaną dotychczas tradycję narodu polskiego: na najwyższego przedstawiciela państwa podniesiono zbrodniczą rękę, która położyła kres życiu prezydenta Rzezypospolitej, Gabriela Narutowicza.

Wobec tego mordu, świadczącego, w jaką otchłań anarchy i umysłowości w Polsce się stacza, podnosimy uroczysty głos potępienia obhydnych czynów szaleńców, którzy, godząc w pierś prezydenta

kraju, sponiewierał godność narodu, jego przeżyłość, jego cnoty i naraził w przyszłości jego losy.

W obliczu majestatu śmierci pamiętamy o majestacie ojczyzny. Uchronić go możemy powściągnięciem uczucia skrzywdzonego świadomości, że tylko w zbrodni współwinnymi i łącznymi wysiłkami wszystkich obywateli kraju zdołamy ustrzedz Polskę od dalszych nieszczęść, które stały się grozą po dziejowej tragedii dnia dzisiejszego. Konstanty Plater, Stanisław Schultz, Albert Wielopolski”

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Tomasz Ap.

Jutro: Herona M., Zenona żożn. M.

Wschód słońca o godz. 8 m. 23.

Zachód „ o godz. 3 m. 32.

WILEŃSKA.

— Od redakcji. Pani Helena Römer Ochenskowska nadesłała do Redakcji „Słowa” list, w którym donosi, iż rezygnuje ze stanowiska sprawozdawcy teatralnego naszego pisma.

O ile nam wiadomo, przyczyną takiego postanowienia ze strony pani Römer Ochenskowskiej jest wydrukowanie w „Słowie” wstępnego artykułu p. t. „Dziś i Jutro”, któremu pani Römer Ochenskowska przypisuje „zbyt filo-endeckie brzmienie”.

Z naszej strony wyrażamy jedynie ubolewanie zarówno w imieniu całego zespołu redakcji, jak i czytelników, iż pismu naszemu ubył pierwszorzędna siła. Prace literackie pani Römer Ochenskowskiej jest wysokim uznaniem w kręgach literackich całej Polski. Jej sprawozdania teatralne odznaczały się talentem, dojrzałą wolą i sprawiedliwym, aczkolwiek dość surowym sądem. Żałujemy bardzo, iż pani Römer Ochenskowska nie chce nadal umieszczać na łamach naszego pisma swych utwó-ów, które były prawdziwą ozdobą „Słowa”.

— Rority nauczycielskie oraz pracownikó-ów oświatowych odbędą się w piątek 22-go grudnia r. b. o g. 7-ej rano w kościele św. Michała.

— Posiedzenie rady miejskiej: Prezydent m. Wilna zaprasza Pp. Radnych na posiedzenie Rady Miejskiej we czwartek 21-go grudnia 1922 r. o godz. 7 wiecz.

Porządek dzienny.

1) Referat w sprawie przyznania Polsko Amerykańskiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom zapo- mogi od miasta, na akcję dokarmiania dzieci.

2) Wniosek przekazania Komitetowi dalszego prowadzenia dziennego zbrodniczego dla dzieci.

3) Referat w sprawie ustalenia opłat za energię elektryczną z elektrowni miejskich.

4) Referat w sprawie rewizji

etatów pracowników Rzeżni i stacji Weterynaryjnej, dokonanej zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej na posiedzeniu dn. 23 listopada r. b.

5) Wybory przedstawiciela i zastępcy przedstawiciela do Okręgowej Komisji do spraw podatku handlowo-przemysłowego.

— Dzień pożyczki złotej. We czwartek 21 grudnia r. b. Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki urządziło dzień pożyczki złotej w lokalu domu ludowego Z. B. K. im. ks. biskupa Banińskiego go Nowa Aleja 2.

Na programłoży się: zajmujący odezwy o poprawie naszej waluty i walce z drożyzną, oraz deklaracja.

Wszyscy komu leży na sercu dobro Ojczyzny i Kraju niech pośpieszą do domu ludowego, a dowiedzą się dużo ciekawych rzeczy.

Na Gwiazdkę. Najpraktyczniejszy podarunek świąteczny, 8% Procentową Pożyczkę Państwową nabywać można w Polskiej Kasy Pożyczkowej ul. Mickiewicza Nr. 3, oraz w Kasach Skarbowych powiatów Ziemi Wileńskiej.

— „Choinka” Chrześ. Narod. Stowarzyszenia Nauczycielstwa Szkół Powsz. odbędzie się w lokalu seminarium naucz. przy ul. Augustjańskiej 4, dn. 28-go grudnia o g. 7-ej wiecz.

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś we czwartek teatr polski wystawia po raz ostatni wielkie dzieło W. Szekspira „Makbet”, ujętego w 13 obrazów.

Będzie to zarazem pożegnalny występ znakomitej artystki Wandy Siemaszkowej, której zawdzięcza publiczność wileńska wiele prawdziwie artystycznych wrażeń.

W okresie świątecznym ukaza się następujące sztuki: „Jasełka” (widowska popularna), „Ostiolek” — krotkość wilińska, „Człowiek z Piersi”, oraz „Drugi mąż” M. Fijałkowskiego.

— Teatr Wielki. Do plątku włącznie „Kryśka leśniczanka”. Premiera „Nocy miłości” odbędzie się w niedzielę; rzecz ta, w której wykonaniu biorą udział artyści opery i operetki, budzi ogromne zainteresowanie i stanie się niewątpliwie na długi czas pierwszorzędą atrakcją repertuarową.

— Teatr im. Syrokomli wystawia w zmienionej częściowo obsadzie „Obronę Częstochowy”, która wypełni repertuar bieżącego tygodnia. W święta grany będzie „Major ułanów”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Okradzenie kościoła. W nocy z 19-tego b. m. na 20-y b. m. został okradziony kościół św. Anny. Straty na razie nie są obliczone.

— Niefortunny upadek. Dnia 20 b. m. spadł z drabiny rozbijając sobie głowę i raniąc się w szyję 40-o letni stróż Julian Koć (Miłosterna 6). Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Omdlenie. Dnia 19 b. m. nagle zemdlą 34-o letnia Krystyna Czykałowska (Turgielska 12). Chorą odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— Nożownictwo. Dnia 20 b. m. przy niewyjaśnionych okolicznościach został uderzony nożem w głowę 26-o letni Wacław Zajackowski.

Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Otrucie alkoholem. Dnia 19 b. m. otruli się alkoholem 20-o letnia Olga Rusakówna (Św. Jan-ka 29). Poszkodowanej lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Dramat rodzinny. Dnia 19 b. m. 18-o letni Aleksander B—w (Zamkowa 4) został pobity przez kochanka swojej matki tak mocno, że naraził się na przytomność.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy.

— Skutki nieporządków w mieście. Dnia 20 b. m. upadł idąc po chodniku i zwichnął sobie nogę 60-o letni Józef Chwalis (Kotłarska 24).

— Dnia 20 b. m. upadł i zwichnął sobie rękę 14-o letni Szymon Arlik.

Poszkodowanym lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Ujęcie poborowych. Policja 2-go kom. zatrzymała poborowych Henryka Ambroziewicza, Józefa Siemnickiego i Joachima Hidurszyskiego, którzy uchylili się od stawienia się do wojska.

— Otrucie. Dnia 19 b. m. w celu pozawienia się życia wypita octową esencją Józefa Łukasiewiczówna (Majowa 37). Desperatka pozostaje w stanie groźnym.

— Znalezione broni. Policja 1-tego kom. zatrzymała Władysława Blechowskiego, który posiadał rewolwer bez zezwolenia na to odnośnych władz.

— Handel w godzinach zakazanych. Policja 9-tego kom. aresztowała Mincę Boruch (Witoldowa 45) za uprawianie handlu w godzinach zakazanych.

— Ujęcie awanturników. Dnia 19 b. m. policja 9-tego kom. zatrzymała Jakóba Okulewicza (Wilkomierska 92) i Wincentego Damiłowicza (Wilkomierska 64), którzy będąc w stanie nietrzeźwym zakłócałi spokój publiczny.

— Kradzieże. Antoniemu Kosobudzkiemu z szatni domu oficerskiego (Mickiewicza 13) skradziono futro z bobrowym kołnierzem wartości 5 mil. mk.

— Chaj Abramowiczowej (Piwna 7) skradziono bieliznę wartości 200 tys. mk.

— J. Zabielowej (Kolejowa 11) skradziono ubranie wartości 150 tys. mk.

— Cibe Kacowej (Lewy żołnierski saul. 2) skradziono bieliznę i ubranie wartości 3 mil. mk.

— Oldze Klemosowej (Rysia 3) skradziono deski wartości 180 tys. mk.

— Janowi Moszyńskiemu (Jasna 42) skradziono dubeltówkę oraz ubranie wartości 662 tys. mk.

— Eleonorze Terleckiej (Stara 12) skradziono 100 tys. mk. gotówką.

— Helenie Kapłanowej (Beliny 28) kradziono ubranie wartości 20 tys. mk.

— Kradzieże kieszonkowe. Józefowi Wysomirskiemu na dworcu kolejowym w Wilnie wyciągnięto z kieszeni 250 tys. mk.

— Józefowi Frankiewiczowi (Żeligowskiego 6) na Niemieckiej ulicy wyciągnięto z kieszeni 30.0 mk. oraz dokumenta osobiste.

Ofiary.

— Na inwalidów. Do rozporz. Kom. Obywatelskiego ku uczczeniu pamięci 1-go Prezydenta:

Artur Lubieniecki—Mk. 10.000.
— Dla biednej wdowy z inteligencji Zosia Sawicka—Mrk. 5000.
Burmistrz—Mrk. 2000.
Bezimiennie—Mrk. 5000.

Giełda.

Wilno, dnia 20 grudnia.

Żądano	Poszuk.	Tranzakcje
Ruble Łot. 75	72	75
Dol. St.-Z. 18000	17820	18000
Ruble 1060000	1051600	1050000-1060 00
Listy zast.		
W. B. Z. 5550	54500	53 00-55500
Czeki i wpłaty		
Londyn 84400	83560	
New-Jork 17900	17720	

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

Wyszła z druku:

KSIĘGA ADRESOWA

m. WILNA na 1923 rok

(Kalendarz. Wil. Informacyjny)

Cena mk. 2000. Do nabycia wszędzie!

B I L A N S

Oddział w Warszawie przy ul. Osolińskich (hot. Europ.), Grod o róg Polikowej i Florodziejańskiej.

Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego

na dzień 1-go grudnia 1922 roku

Centala Wilno, Ad. Mickiewicza Nr. 17.

W miast. Głębokiem, woj. Nowogródzkim. Agentura w Starych Święcianach.

STAN CZYNNY

STAN BIERNY

Gotowizna w kasie	82.747.155.84
Pozostałość w P. K. K. P.	1.177.227.92
Pozostałość w P. K. O.	2.795.699
Pieniądze zagraniczne	11.872.345
Papiery procentowe własne	97.004.780
Weksle zdyskontowane	180.114.034
Rachunki otwartego kredytu	599.750.671
Pożyczki terminowe	17.850.900
Korespondenci	
a) Loro	233.620.245
b) Nostro	19.242.898.78
Nieruchomości	8.805.500
Koszty handlowe	161.199.060.38
Ruchomości	15.702.000
Inkaso	187.436.584
Rachunki z Oddziałami	216.496.045
Różne rachunki	90.073.178
	1.925.897.323.92

Kapitał Zakładowy	100.000.000
Kapitał Zapasowy	17.270.122.70
Kapitał Ustawowy	1.309.495.95
Wkłady terminowe	115.235.000
Rachunki czekowe	669.146.586
Redyskonto weksli	15.000.000
Korespondenci	
a) Loro	68.777.657
b) Nostro	81.975.635.17
Procenty i prowizje	218.972.555.10
Przekazy nieopłacone	8.644.293
Różni za inkaso	187.436.584
Rachunki z Oddziałami	286.564.340
Różne rachunki	155.565.052
	1.925.897.323.92



SIWE WŁOSY
zdradzają zbliżającą się starość, łatwo uniknąć używając farby do włosów.

„JUWENOL”
która będąc zupełnie nieszkodliwą, barwi natychmiast po użyciu siwe włosy na każdy pożądany naturalny kolor jest zupełnie nieszkodliwa i łatwa w użyciu.

Do nabycia wszędzie.
Parfumerie d'Orient, Varsovie.

„Świt” Dom Handl. - Przemysł. „Świt”
Na wódki, likiery, konjaki, miody staro-polskie, wina i konserwy rybne **Ceny niższe** Specjalnie na Święto

„Świt” Dom Handl. - Przemysł. „Świt”

Z powodu przejścia do nowego lokalu ogłoszona została wielka ostateczna

WYPRZEDAŻ
najrozmaitszych damskich i dzieciennych ubiorów po tanich cenach
ul. Wielka Nr. 70 (w podwórzu). Prosimy przekonać się.

KWIATY
W. Plebańczyk
Wilno, Wileńska 10
Telefon 441

Zarząd Szkoły Pisania na Maszynach
—) przy ul. Mickiewicza 22—5. (—)
POLECA: maszynistki i biurolistki posiadające języki — polski, francuski i niemiecki.
Szkoła czynna od godz. 8 rano do 6 wiecz.

Dom Handlowo-Przemysłowy „Almar”
Dobroczyzna, 6-3, tel. 6-98
poleca wagonowo i detalicznie węgiel górnośląski, naftę i żelazo.

Nie kupujcie drogiego chudego masła!
Nadszedł transport HOLENDERSKIEGO masła topionego,
które sprzedaje się tylko po 2300 m. t.

Hurtowo i detalicznie w firmie **Trzeciak** ul. Wileńska Nr. 20.

DOKTOR MED. D. ZELDOWICZ
prz. med. od g. 8-11 i 5. Spec. weneryczne, moryzacyjne, syfilis, choroby skórne.
ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24 m. 4

KOBIETA LEKARZ Dr. Szwarc Zeldowicz
prz. 12-13-14-5 chor. kobiece
Spec. weneryczne, moryzacyjne, syfilis, choroby skórne.
ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24 m. 4

TOWARZYSTWO „I. B. SEGALL”
SKLEPY DETALICZNE:
1) ul. Trocka 7
2) ul. Wielka 28
3) Mickiewicza 5 (S-to Jerski просп.)

Polecamy na nadchodzące Święta bogaty wybór towarów **perfumeryjnych, galanteryjnych i kosmetycznych**

firm krajowych i francuskich a mianowicie: mydła, perfumy, wody kolońskie, puder, manicury, nesesery, przyrządy do golenia, lustra toaletowe, szczotki i grzebienie, ozdobne pudełka upominkowe i t. d.

Przedmioty użytku domowego
Opłatki dla pieczywa, oliwa nicejska i sezamska, esencja octowa, safran, wanilia, kardamom, gwoździki, cynamon, esencje i pastylki do przygotowania wódek i likierów, tabletki sacharynowe, spirytus denaturowany (skażony), środki do czyszczenia metali, środki do prania bielizny i inne.

Nowy transport perfumerji Coty otrzymano w składzie aptecznym

J. M. PRUŻANA
vis-a-vis Hotelu St.-Georges.
Perfumy we flakonach dużych i małych, oraz puder i kosmetyka.

KTO SPROBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ ŻE NAJLEPSZA PASTA DO OBUWIA JEST MARY
ZADĄĆ WSZĘDZIE

Pasta „MARY” dzięki swym właściwościom chemicznym czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwu piękny połysk.

T-wo Przem. Handlowe „SPÓJNIA”
Ulica Zawalna Nr. 7.
Poleca wszelkie artykuły budowlane, kanalizacyjne, wodociągowe i elektrotechniczne wagonowo i detal.

Miłosierdziu czytelników naszych
polecamy wdowę z inteligencją, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę starszą 89-letnią. Ofiary choćby jaknajmniejsze, „dla biednej wdowy”, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

Skórki zajęcze i królicze
kupują we wszelkich ilościach zarówno od producentów, jak też od handlarzy, najchętniej w większych partiach **Polsko-Holenderskie Zakłady** dla wyrobu materiału na kapelusze, spółka z ogr. odp.
Biełsko, skrzynka pocztowa 25.

SPRZEDAŻ ryby świeżej
we czwartek, piątek i sobotę. Nadbrzeżna 6, w podwórku.

Miljon m. p. potrzebuje pod zastaw falwarku. Adres w redakcji

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 9-11 i 4-7
ul. Wielka 33-2, przyjmuje 9-11 i 3-6.

Akuszerka z W. i. S. udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mleko wiec 46-6.

Kobieta-Lekarz dr. Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5.

Akuszerka OKUSZKO
ul. Wielka 33-2, przyjmuje 9-11 i 3-6.
UDZIELA PORAD.

Dr. C. Koneczny
choroby zębów. Wyłączenie u siebie od 10-12 i pół i 4-6 i pół. Mickiewicza 11.

Dr. J. Bernstejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moryzacyjne. 9-1 i 4-8 ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Dr. Emilia Piotrowska
akuzeria, choroby kobiece i chirurgja. ul. Kasztanowa 5 m. 6

Gończyca
do sprzedania. Ul. Kwiatowa 7 u dozorczy domu.

Koc do sanek elegancki, obszyty amerykań. niedźwiedzi. (375 tys.) i kołnierz futrzany damski imitacja gronostaj (125 tys.). Mickiewicza 26 m. 21 od 3-4 p.p.

Zgub. tymczasowe zaświadczenie na im. Stanisława Pietkiewicza unieważnia się.

Stefania Olszewska poszukuje rodziców w Ameryce Franciszka i Weroniki Krzywickich którzy wyjechali przed wojną. Ktoś o nich wiedział niech zawiadomi pod adr. WILNO, Zwierzyniec, ul. Niedźwiedzia 4. Stefania Olszewska.

Służąca do wszystkich potrzeb od zaraz. Antokol 12, m. 1.

DRUKARNIA „MOTUS”
WILNO, WIELKA 42

Wykonywa szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wychodzącego

Lustra toaletowe, ściennie i tremata
poleca w wielkim wyborze na święta
Sz. Rejzenberg Wielka 55
Przyjmuje do reperacji stare popsute plamiste lustra.